

Marian Piórek

"Dzieje parafii Górnio 1599-1999",
Krzysztof Ożoga, [b.m.] [b.r.] :
[recenzja]

Rocznik Kolbuszowski 5, 247-254

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Recenzja książki Krzysztofa Ożoga,
Dzieje parafii Górnio 1599-1999*

Niedawno na półkach księgarskich ukazała się monografia historyczna parafii Górnio k/Sokołowa Młp. Parafia ta położona w diecezji rzeszowskiej obchodziła 400-lecie swego istnienia. Jak sam autor K. Ożóg stwierdza we wstępie, że "...Jej długie, bo czterowiekowe dzieje nie zostały do tej pory opisane przez historyka". Jako rodak tej miejscowości - parafii Górnio podjął zadanie przedstawienia jej dziejów przypadających na lata 1599-1999. Uważa, że "...pisanie o czasach nowożytnych i najnowszych w mikroskali było ...dużym wyzwaniem".

Książka składa się z dość dużego wstępu, siedmiu rozdziałów, aneksu, indeksu nazwisk, 32 dobrej jakości wykonanych zdjęć. Na stronie 244 podaje wykaz częściej używanych skrótów i spis map. Autor nie umieścił na końcu pracy bibliografii a ograniczył się tylko do podania przypisów i szczegółowych informacji o ludziach, cytaty ze źródeł łacińskich, komentarze do niektórych kwestii poruszonych w tekście. Wydawnictwo LIBRI RESSOVIENSES sp. z o.o. w Rzeszowie spełniło oczekiwania nie tylko autora, gdyż monografia ta została wydana na dobrym poziomie.

We wstępie autor omówił środowisko geograficzne Górna i przyległych wsi należących do parafii: Górnio-Zaborze, Meszne, Dolega, Markowizna Duża i Mała i część wsi Krzywa Wieś a także Łowisko i Kamień. Dość szczegółowo analizuje bogatą literaturę ukazującą się od XIX w. aż po czasy współczesne a dotyczące dziejów Puszczy Sandomierskiej, w tym okolic parafii Górnio. Wiele informacji autor uzyskał dzięki kwerendzie archiwaliów w Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Archiwum Archidiecezjalnym w Przemyślu i parafii Górnio. W tej ostatniej zachowały się liczne źródła od 1780 r. i stanowią znakomite - jak sam stwierdza - "źródło do badań demograficznych społeczności wsi", należących do wspomnianej parafii. Dzieje współczesne parafii piszący opiera na informacjach opartych o liczne wywiady, relacje, wspomnienia i pamiętniki, kroniki; w tym u licznych członków swojej rodziny.

Rozdział I zatytułowany "Powstanie parafii" obejmuje takie zagadnienia, jak: początki Górna, Dołęgi, Łowiska i Kamienia; założenie parafii, fundatorzy i powstanie parafii w Jeżowym (Jeżowej Woli). Dla mnie osobiście jest to najciekawszy rozdział, gdyż autor podaje wiele informacji z okolic Górna nieznanymi przeciętnemu regionaliście. Na mapce nr 1- Sieć

osadnicza we wschodniej części województwa sandomierskiego na przełomie XVI i XVII w. brak jest takich osad leśnych jak: Kłapówka, Widelka. Autor mało zaakcentował rolę parafii raniżowskiej w XVI w., a była to najbliższa dla tych okolic i najbardziej oddalona jednostka administracyjna Kościoła diecezji krakowskiej. Autor bardzo stanowczo odrzuca informacje dotyczące świątyni pogańskiej w Górnio, jak pisze o tym m.in. ks. Wojciech Michna i Franciszek Kotula - nie oparte o źródła, tylko o legendy (brak w tym przypadku odkryć archeologicznych).

W rozdziale II zatytułowanym "Dzieje parafii do I rozbioru Rzeczypospolitej" autor stara się przedstawić te kwestie w oparciu m.in. o protokoły z wizytacji duszpasterskich z XVII - XVIII w. Przedstawia takie zagadnienia, jak: Bractwo Szkaplerza Świętego, procesowanie się o przynależność do parafii wsi Kamień, powstanie osad leśnych Markowizny, Zaborza i Mesznego. Ten okres a szczególnie wiek XVII był niszczący nie tylko dla naszego państwa, ale także dla tych okolic, m.in. najazdy tatarskie, wojny ze Szwedami i najazd księcia Jerzego II Rakoczego w XVII wieku. Autor umiejętnie wiąże te fakty z obroną tutejszego ludu puszczańskiego, szczególnie w okresie "potopu szwedzkiego". Dużo przytacza informacji z opracowań takich historyków, jak: J. Półcwiartka, K. Skowrońskiego, A. Dańczaka i wielu innych.

Rozdział III brzmi gromko "Burzliwe losy parafii górnińskiej na przełomie XVIII i XIX wieku". W tym okresie czasu nastąpiły duże zmiany w administracji kościelnej w związku z przyłączeniem tych terenów do państwa austriackiego (I rozbiór - 1772). Autor opisuje proces powstawania diecezji tarnowskiej na przełomie XVIII i XIX wieku i przynależności parafii Górnio do diecezji przemyskiej. Odpowiada na pytanie: jak parafianie uczestniczyli w ruchach niepodległościowych? Bardzo interesująca jest postać (opisywana przez autora) majora Michała Mareckiego - rodaka z Górnio. W tej sprawie niepodległości owej XIX w. dużą rolę odegrał Kościół katolicki.

W rozdziale IV noszącym tytuł "Dzieje parafii do odzyskania niepodległości w r. 1918" autor przedstawia sytuację parafii Górnio w dobie autonomii galicyjskiej, utworzenie nowej parafii w Kamieniu, budowa nowej świątyni w Górnio, życie religijne w parafii w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku, dzieje parafii w okresie pierwszej wojny światowej.

Na przykładzie parafii Górnio autor opisuje proces budzenia się świadomości wśród tutejszego ludu, szczególnie przynależności do narodu polskiego. Parafia, Kościół i księży to czynniki, które mają w tym okresie czasu największy wpływ na oddziaływanie parafian. Nadanie autonomii, czyli samorządu daje podstawy do wzmożenia działalności na rzecz poszczególnych wsi. Pokazuje autor sylwetki księży (kolejni proboszczowie) i ich pracę duszpasterską wśród tutejszego ludu. Dzięki temu na obszarze parafii powstaje nowa w Kamieniu, a w Górnio buduje się nowy kościół.

W poszczególnych wsiach powstają pod koniec XIX w. różnorodne organizacje i stowarzyszenia i notuje się tutaj także początki ruchu ludowego. Autor pominął w tym rozdziale działalność gminy jednostkowej w Górnio i w przyległych wsiach do parafii. Autor stwierdza, że szkoła w Górnio powstała w 1900 r. (str. 85). Według innych źródeł, które nie przytoczył autor: Sprawozdanie z czynności Rady Powiatowej Kolbuszowskiej za okres czasu od 22 Września 1867 do 22 Września 1892, Kraków 1892; na str. 11 znajduje się sprawozdanie z działalności gminy Górnio - gmina w 1891 r. na szkołę płaciła 12 złr. I 33 cetnarów.

Wybitną postacią tego okresu znaną we Lwowie był ks. Walenty Wołcz (1854-1914) z Górnio - o czym autor wspomina.

Autor w rozdziale V "Parafia w okresie międzywojennym i w czasie II wojny światowej" obejmującym lata od 1918-1948 nie uzasadnił dlaczego odbiega od przyjętej chronologii i kończy ten okres na 1948 r. Jest to pewne "novum" dla historyka, raczej nieuzasadnione. Cały okres powojenny nie tylko dla parafii ale dotyczy każdej wsi jest bardzo interesujący. Autor skupia się szczególnie na działalności parafii po odzyskaniu niepodległości, w okresie okupacji niemieckiej i lata 1944-1948 tj. w okresie utrwalania "władzy ludowej". Autor wskazuje na proces radykalizacji się ruchu ludowego w tej okolicy, w latach 30-tych zbliżanie się części tych działaczy do ideologii komunistycznej. W związku z tym nastąpiła wzmożona praca księży w zakresie duszpasterstwa (rekolekcje, odpusty, uroczyste wizytacje, itp.).

Trudne chwile przeżywa parafia i społeczeństwo w okresie okupacji niemieckiej. Na jej terenie Niemcy urządzają poligon ćwiczebny dla wojsk powietrznych "GROSSER LUFTWAFFEN - Ubungsplatz - Górnio". Ta sytuacja nie *zraża* ludzi i dość aktywnie działają ugrupowania konspiracyjne. Lata powojenne do r. 1948 autor określa jako bardzo trudne dla proboszcza i parafian. Częste nękanie ludności przez NKWD a później UB.

Rozdział VI "Losy parafii po roku 1948" to dalsza walka Kościoła i księdza Mieczysława Lachora (1948-1990) - proboszcza tutejszej parafii z systemem komunistycznym. Cały okres jego administrowania przypada na lata PRL. Autor stara się pokazać zmagania parafii z tym systemem, szczególnie w latach 50-tych i 60-tych. Mimo uciążliwości tego okresu z walki tej wychodzi zwycięsko. Dowodem na to były powstające nowe placówki duszpasterskie w Łowisku, w Markowiznie i przy Sanatorium Przeciwgruźliczym w Górnio. Umacnia się proces katechizacji dzieci i młodzieży, buduje się inwestycje kościelne bez zezwolenia. Społeczeństwo parafialne umiejętnie opiera się przeciwko restrykcjom ze strony władz gminnych, powiatowych i wojewódzkich. W tym czasie powstaje duszpasterstwo NSZZ "Solidarność Rolników Indywidualnych", notuje się wiele powołań kapłańskich i śmierć ks. M. Lachora.

Ostatni rozdział VII zatytułowany "Współczesne losy parafii" jest po-

święcony przemianom w życiu parafian po 1990 roku (powstanie diecezji rzeszowskiej, utworzenie stałej Kapelani przy Sanatorium Przeciwgruźliczym i Domu Pomocy Społecznej, dalsze inwestycje kościelne, przygotowanie parafian do obchodów jubileuszowych).

Trzeba stwierdzić, że książka ta jest bardzo dobrze opracowana nie tylko pod względem merytorycznym ale także językowym. Mimo to można *znaleźć* kilka błędów, m.in. Maciej Skowroński nie ma tytułu doktora (str. 15), ma tytuł kustosza; ma być Zdeba a nie Zdebia (str. 221 - u dołu). Brak spisu zdjęć. Książkę tę urozmaicają liczne zdjęcia zawarte w tekście i kilka mapek.

Książka Krzysztofa Ożoga przynosi nowe i szerokie spojrzenie na problemy polskiej parafii i wsi. Zapewne spotkała się z dużym uznaniem nie tylko wśród regionalistów ale także w środowisku naukowym.

Fotografie ze zbiorów prywatnych pani Haliny Dudzińskiej.



Pani Zdzisława Bytnar w gronie kolbuszowskich harcerzy w roku 1985.



Maria ze Skowrońskich z mężem i dziećmi w dwadzieścia lat po powrocie z deportacji do ZSRR.



Wygląd środkowego fragmentu dużego grobu Poległych z 9 września 1939r., na cmentarzu w Kolbuszowej.

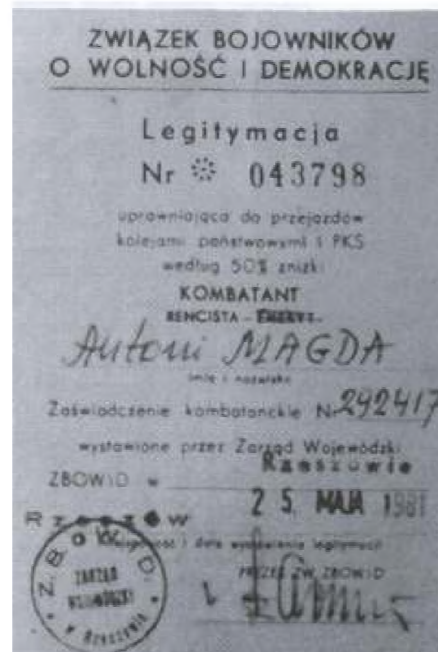


Obecny (1998r.) wygląd dużego grobu Poległych w dn. 9 września 1939 r., na cmentarzu w Kolbuszowej.



Por. Andrzej Krawiec - d-ca 4 batalionu fortecznego, który dn. 9 września 1939r., stoczył bitwę w Kolbuszowej.

Centralna część grobu wojskowych poległych w Kolbuszowej w dn. 9 września 1939 r. Wygląd obecny.



Legitymacja Antoniego Magdy, uprawniająca do przejazdów kolejami i PKS.



Pierwszy wygląd grobów wojskowych, poległych w Kolbuszowej w dniu 9 września 1939

